

Adam Kasperkiewicz

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lipca 2015 r., III KK 375/14*

Z dniem 1 lipca 2015 r. wobec nowej treści art. 374 § 1 k.p.k. (nowelizowanego przez art. 1 pkt 120 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. 2013; poz. 1247), nieobecność oskarżonego na rozprawie przestała być obowiązkowa (poza wyjątkiem wskazanym w art. 374 § 1a k.p.k.), a w konsekwencji, ewentualne uchybienia z tym związane, choć zaistniałe wcześniej, z tym dniem straciły charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Glosowane orzeczenie Sądu Najwyższego zasługuje na uwagę z tego powodu, że dotyczy jednej z najbardziej kontrowersyjnej i jak dotąd nie dość pogłębionej¹ kwestii reguł intertemporalnych, służących rozstrzygnięciu kolizji przepisów dawnej i nowo obowiązującej karnej ustawy procesowej.

Istotne zagadnienie intertemporalne, przed jakim stanął sąd, wynikało z następującego układu procesowego. Przed dniem 1 lipca 2015 r., czyli przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego² z dn. 27 września 2013 r.³, zapadł prawomocny wyrok skazujący sprawcę na

* „Biuletyn Prawa Karnego” 2015, nr 7, < http://www.sn.pl/orzecznictwo/Biuletyn_Prawa_Karnego/Biuletyn_Prawa_Karnego_07_2015.pdf >.

¹ P. Czarnecki, A. Matukin, *Intertemporalne aspekty obowiązywania ustawy karnej procesowej – zarys problematyki*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 1, s. 184.

² Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 ze zm., dalej: „Kodeks postępowania karnego”, „k.p.k.”

³ Ustawa z dn. 27 IX 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2013, poz.1247, dalej: „ustawa z dn. 27 września 2013 r.”, „nowelizacja wrześniowa”, „ustawa nowelizująca”.

łącną karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. W toku procesu doszło do uchybienia polegającego na prowadzeniu rozprawy podczas nieobecności oskarżonego, który nie został prawidłowo zawiadomiony o jej terminie. Na rozprawie sąd przeprowadził czynności dowodowe, istotne dla dokonania ustaleń faktycznych leżących u podstaw rozstrzygnięcia. Kasacja wniesiona przez obrońcę przed dniem 1 lipca 2015 r., a rozpoznawana po tej dacie, zawierała szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego, jednakże nie został podniesiony zarzut obrazu art. 374 § 1 k.p.k. (w brzmieniu sprzed nowelizacji), o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.). Sąd rozpoznający kasację stanął przed pytaniem, czy miał obowiązek działać w tej sytuacji z urzędu, skoro obecność oskarżonego na rozprawie po dniu 1 lipca 2015 r. przestała być obowiązkowa i uchybienie polegające na prowadzeniu rozprawy podczas nieobecności oskarżonego, wbrew warunkom dopuszczającym taką sytuację procesową, nie stanowi już bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Kolizja norm procesowych polegała zatem na tym, że uchybienie przepisowi art. 374 § 1 k.p.k. w dacie jego zaistnienia (przed 1 lipca 2015 r.) stanowiło bezwzględną przesłankę odwoławczą, natomiast w dacie rozpoznania kasacji (po 1 lipca 2015 r.) straciła ona taki charakter, stając się przyczyną odwoławczą o charakterze względnym (art. 438 k.p.k.). Odpowiedź na pytanie, czy Sąd Najwyższy powinien – zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. – rozpoznać kasację poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zależna była od wyboru określonej reguły kolizyjnej. Przed sądem stały dwie możliwości: albo oceniać skutki uchybienia procesowego według ustawy obowiązującej w dniu jego zaistnienia, albo obowiązującej w dniu orzekania. Zgodnie z zaaprobowanym przez sąd poglądem, że dla oceny uchybienia procesowego zastosowanie znajduje ustawa nowa, kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Względne uchybienie odwoławcze nie mogło zostać rozpoznane, gdyż nie zostało podniesione w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Reguła kolizyjna mówiąca, iż do uchybienia, którego dopuścił się sąd powszechny rozpoznając sprawę pod rządami dawnej ustawy, stosuje się przepisy obowiązujące w chwili rozpoznawania środka odwoławczego, została przez Sąd Najwyższy wywiedziona z treści art. 27 ustawy z dn. 27 września 2013 r., nowelizującej Kodeks postępowania karnego, zawierającej regułę „chwytania w locie” zmian przepisów procesowych, i dodatkowo wsparta regułą wyrażoną w art. 29 tej ustawy, że w razie wątpliwości co do wyboru pomiędzy regulacją dawną i nową, stosować należy ustawę nową. Sąd powołał się również na elementarną funkcjonalność stosowania przepisów procesowych. Gdyby przyjąć bowiem, że uchybienia procesowe należy oceniać według

prawa obowiązującego w chwili ich zaistnienia (dawnej ustawy procesowej), konieczne byłoby uchylanie orzeczeń na podstawie przepisów już nieobowiązujących, a ponadto w trakcie ponownego rozpoznania sprawy „proces i tak mógłby przebiegać dokładnie w ten sam sposób, co przed uchycieniem”⁴.

Na tle omawianego judykatu, nie przesądzając zdecydowanie na obecnym etapie rozważań o jego trafności, nasuwa się przede wszystkim krytyczna uwaga o normatywnym uzasadnieniu reguły intertemporalnej, którą kierował się Sąd Najwyższy.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się reguły intertemporalne prawa karnego procesowego *in abstracto* i *in concreto*. Reguły *in abstracto* to modelowe rozwiązania kolizji norm prawnych w czasie, które mogą polegać bądź na stosowaniu ustawy dawnej przewidującej kontynuowanie procesu do jego zakończenia według przepisów dotychczasowych, bądź na stosowaniu ustawy nowej, nakazującej przeprowadzić dokonane wcześniej czynności procesowe ponownie, zgodnie z nowymi przepisami, bądź na koncepcji mieszanej, która mówi, że czynności dokonane pod rządami dawnej ustawy pozostawia się w mocy, a proces toczy się od chwili wejścia w życie nowej ustawy już według jej uregulowań⁵. Reguły *in concreto* zostały zdefiniowane w oparciu o rozwiązania kolizji intertemporalnych przyjęte w przepisach wprowadzających poprzednio obowiązujące Kodeksy postępowania karnego lub ich nowelizacje, oraz w oparciu o wydane na podstawie tych przepisów orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych⁶.

Powołanie się przez Sąd Najwyższy równocześnie na dwie z reguł *in concreto*, czyli zasadę bezpośredniego stosowania ustawy nowej i zasadę *in dubio lex nova* nie można uznać za prawidłowe. Wydaje się oczywiste, że zasada *in dubio lex nova* zastosowanie znajdzie w jedynie w sytuacji, gdy inne przepisy przejściowe nie pozwalają na rozstrzygnięcie kolizji norm procesowych w czasie⁷. Jeżeli sąd rozstrzygnął kolizję procesową w oparciu o regułę wyinterpretowaną z treści art. 27 ustawy z dn. 27 września 2013 r., wówczas nie było potrzeby sięgania do „ostatecznej” dyrektywy interpretacyjnej nakazującej w razie wątpliwości stosować ustawę nową. Zgodnie z art. 27 przepisów wprowadzających wielką nowelizację postępowania karnego

⁴ Podobny pogląd wyraził T. Grzegorzczak, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego. Tom I*, Warszawa 2014, s. 1471–1472.

⁵ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 185–186.

⁶ P. Czarnecki, A. Matukin, *Intertemporalne...*, s. 191.

⁷ J. Grajewski, *Przepisy wprowadzające*, w: *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 425–673*, LEX 2015 (wydanie elektroniczne).

przepisy ustawy nowej stosuje się – za wyjątkiem wypadków wskazanych w ustawie – do spraw wszczętych przed 1 lipca 2015 r. Rozstrzygając, czy z treści tego przepisu można zasadnie wywieść regułę kolizyjną, że uchybienia procesowe oceniać należy na podstawie przepisów normujących bieg postępowania w dacie orzekania, a nie obowiązujących w dacie ich zaistnienia, dokonać należy w pierwszej kolejności wykładni pojęcia „stosowania przepisów ustawy (nowej albo dawnej)” do spraw wszczętych przed 1 lipca 2015 r., zawartego w przepisach przejściowych. Nie ulega wątpliwości, że zasada wyrażona w art. 27 przepisów przejściowych wprowadzających dużą nowelizację Kodeksu postępowania karnego obejmuje przepisy procesowe, regulujące zarówno „kinetykę”, jak i „statykę” procesu. Jednakże analiza sytuacji procesowych, w których na podstawie przepisów przejściowych stosuje się przepisy ustawy nowej albo dawnej, albo się ich w pewnym zakresie nie stosuje, prowadzi do rozróżnienia dwóch aktów stosowania prawa, które na potrzeby prowadzonych rozważań podzielimy na „bezpośrednie” i „wtórne” stosowanie przepisów procedury karnej. Przez „bezpośrednie” stosowanie przepisów prawa rozumie się rozstrzygnięcie zagadnień procesowych, kształtujących obecny lub przyszły tok procesu (zarówno w aspekcie „statycznym” i „kinetycznym”), natomiast przez „wtórne” stosowanie procedury karnej rozumie się tutaj rozstrzygnięcie zagadnień procesowych odnoszących się do ukształtowanego w przeszłości toku procesu.

Wyprzedzających niejako dalsze rozważania, już w tym miejscu należy postawić tezę, że przepisy przejściowe odnoszą się jedynie do „bezpośredniego” stosowania ustawy nowej lub dawnej, pozostawiając poza swym zakresem normatywnym „wtórne” stosowanie procedury karnej. Do aktów „bezpośredniego” stosowania ustawy procesowej zaliczyć można wszelkie decyzje związane z aktualnym tokiem procesu np. wybór właściwego składu sądu, trybu postępowania, realizowania inicjatywy dowodowej, wyboru formy rozstrzygnięć, przeprowadzania postępowania dowodowego itp. „Wtórny” stosowaniem prawa będzie jedynie ocena zgodności określonych rozstrzygnięć procesowych z odpowiednim wzorcem normatywnym, którym mogą być przepisy procesowe obowiązujące w chwili ich podejmowania albo uchwalone później (obowiązując w dacie dokonywania oceny). Inaczej mówiąc, sąd „bezpośrednio” stosuje przepisy procedury, gdy zadaje sobie pytanie: „Czy podejmowane aktualnie czynności procesowe są zgodne z przepisami, które mają zastosowanie?”, natomiast stosuje je „wtórnie”, gdy zadaje sobie pytanie: „Czy podjęte w przeszłości decyzje były lub są zgodne z prawem?”. Oba sposoby stosowania przepisów procedury nakładają się na siebie, gdyż ten sam sąd dokonując oceny legalności zdarzeń przeszłych

(„wtórne stosowanie prawa) „bezpośrednio” (procesując aktualnie) stosuje przepisy procesowe dawne lub nowe. Dla zaproponowanej dystynkcji nie ma znaczenia, kiedy i jakie skutki wywołuje stosowanie przepisów procedury karnej określane jako „bezpośrednie” i „wtórne”. Przepisy przejściowe ustawy nowelizacyjnej z dn. 27 września 2013 r. regulują jedynie „bezpośrednie” stosowanie przepisów ustawy nowej albo dawnej, albowiem dotyczą rozstrzygnięć procesowych, kształtujących obecny lub przyszły tok procesu. Funkcją przepisów przejściowych jest bowiem dostarczenie narzędzi pozwalających sędziemu (i innym uczestnikom postępowania) rozstrzygać kolizję pomiędzy dawną i nową ustawą „na przyszłość” i na potrzeby toczącego się postępowania. Stosowanie przepisów przejściowych jest „bezpośrednim” stosowaniem ustawy nowej.

Artykuł 28 ustawy z dn. 27 września 2013 r. stanowi, że nie powtarza się czynności procesowych, których dokonano z zachowaniem przepisów dotychczasowych. Gdyby zaszła potrzeba powtórzenia tych czynności, należałoby według obowiązujących reguł intertemporalnych rozstrzygnąć, które przepisy stosować „bezpośrednio”: dawne czy nowe⁸. W glosowanym orzeczeniu – według zaproponowanego poglądu – Sąd Najwyższy dokonując oceny sposobu procedowania przez sądy *a quo* i *ad quem* nie stosował „bezpośrednio” przepisu z art. 374 § 1 k.p.k. sprzed nowelizacji, ani obowiązującego przepisu z art. 374 § 1a k.p.k., albowiem nie kształtował w oparciu o treść tych przepisów toku „własnego” postępowania kasacyjnego, a jedynie oce-

⁸ Podejmowane w toku postępowania karnego czynności procesowe mogą być oceniane pod względem ich ważności, skuteczności, wadliwości i zasadności. Skuteczność z kolei posiada dwa aspekty. Według pierwszego skuteczne są te czynności, które wywołują zamierzony skutek procesowy w wyniku zgodności czynności procesowych ze ściśle określonymi warunkami dopuszczalności lub sposobu ich przeprowadzania. Skuteczność oznacza również utrwalenie wcześniej podjętych czynności procesowych, pomimo późniejszej zmiany przepisów. Ocena wadliwości czynności procesowych w toku kontroli instancyjnej dokonywana po zmianie przepisów procesowych poddana jest innym regułom intertemporalnym niż ocena skuteczności czynności procesowych. Według reguły zawartej w art. 28 ustawy z dn. 27 września 2013 r. czynności procesowe dokonane przed 1 lipca 2015 r. są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych. Sąd rozpoznający środek odwoławczy po 1 lipca 2015 r. skuteczność czynności procesowej podjętej przed tą datą zawsze oceniać będzie według przepisów obowiązujących w chwili jej podejmowania. Wyróżnić zatem można dwie odmienne reguły interpretacyjne, służące rozwiązaniu problemu oceny skuteczności i wadliwości czynności procesowych sprzed zmiany normatywnej, które wprowadzają dualizm polegający na tym, że sąd odwoławczy skuteczność czynności podjętych pod rządami dawnej ustawy oceniać będzie według przepisów dotychczasowych, a ich wadliwość według przepisów nowych.

niał „bezpośrednie” stosowanie tych przepisów przez sądy powszechne rozpoznające sprawę.

Idąc dalej tokiem powyższego rozumowania, jego naturalną konsekwencją byłoby stwierdzenie, że przepisy przejściowe ustawy z dn. 27 września 2013 r. nie regulują kolizji w czasie „wtórnego” stosowania przepisów procesu karnego. Mielibyśmy zatem do czynienia z luką prawną, a z kolei od rozstrzygnięcia jej charakteru zależy, czy można zastosować metodę wykładni *per analogiam*, czy regułę *in dubio lex nova*. Jeżeli przyjąć, że mamy do czynienia z luką aksjologiczną, czyli celowym zaniechaniem ustawodawcy uregulowania w przepisach przejściowych, według której ustawy (dawnej czy nowej) oceniać w toku kontroli odwoławczej uchybienia procesowe zaistniałe pod rządem ustawy dawnej (luka aksjologiczna), wówczas niedopuszczalne było jej wypełnianie za pomocą wykładni *per analogiam*. Natomiast jeżeli brak przepisów przejściowych regulujących wskazaną kolizję stanowi lukę konstrukcyjną (rzeczywistą), jej wypełnienie możliwe jest w drodze wniosku *per analogiam* (*analogia legis* albo *analogia iuris*)⁹. Reguła *in dubio lex nova* została celowo wprowadzona przez ustawodawcę, aby za jej pomocą rozwiązywać wszystkie możliwe kolizje intertemporalne, których w chwili uchwalania przepisów przejściowych ustawodawca nie był w stanie przewidzieć. Skoro ustawodawca przewidział, że nie jest możliwe uregulowanie za pomocą przepisów przejściowych wszystkich możliwych kolizji intertemporalnych, to wszelkie luki w normatywnym zakresie rozwiązywania kolizji pomiędzy ustawą dawną i nową traktować należy jako luki konstrukcyjne (rzeczywiste). Reguła rozstrzygania wątpliwości, czy stosować prawo dotychczasowe czy obowiązujące, znajduje zastosowanie, gdy zawiedzie metoda wykładni przepisów przejściowych w drodze analogii.

Powstaje więc pytanie, czy kolizję, którą ustawę (dawną czy nową) stosować „wtórnie” (oceniać zgodność postępowania z określonym wzorcem) należy rozwiązywać za pomocą wykładni *per analogiam*, czy za pomocą reguły *in dubio lex nova*. Może wydawać się, że pytanie to nie ma większego praktycznego znaczenia, skoro logiczna analiza wzajemnych relacji pomiędzy regułami zawartymi w art. 27 i 29 przepisów wprowadzających nowelizację wrześnieową prowadzi do wniosku, że w każdym wypadku, który nie został objęty wyraźnie przewidzianym wyjątkiem, stosuje się ustawę nową. Dbając jednak o metodologiczną poprawność prawniczego wniosku, w pierwszej kolejności rozważyć należy możliwość stosowania art. 27 przepisów wprowadzających nowelizację wrześnieową *per analogiam* do „wtórnego”

⁹ Zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 230–240.

stosowania uregulowań procedury karnej, w szczególności w przypadkach rozpoznawania środków zaskarżenia. Przeciwno takiej możliwości mogłaby przemawiać literalna i funkcjonalna wykładnia art. 36 przepisów przejściowych nowelizacji wrześniowej, która wyłącza stosowanie poszczególnych przepisów ustawy nowej i nakazuje stosowanie poszczególnych przepisów w brzmieniu dotychczasowym. Posłużmy się następującym przykładem: w sprawie, w której akt oskarżenia wniesiono przed 1 lipca 2015 r., sąd mając obowiązek stosować art. 391 § 1 k.p.k. w dotychczasowym brzmieniu, po 1 lipca 2015 r., kierując się nowym brzmieniem tego przepisu, pozwala oskarżycielowi odczytywać treść protokołów zawierającego zeznania świadków. W środku odwoławczym obrońca stawia zarzut naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. W myśl reguły kolizyjnej, że uchybienie zaistniało pod rządami dawnego prawa (art. 391 § 1 k.p.k. sprzed nowelizacji) powinno być oceniane według nowej ustawy (art. 391 § 1 k.p.k. w nowym brzmieniu). Sąd Najwyższy powinien uznać zarzut za chybiony i dodatkowo argumentować, że ze względów funkcjonalnych nie ma powodów do uchylecia zaskarżonego orzeczenia, gdyż w czasie ponownego rozpoznania sprawy „proces i tak mógłby przebiegać dokładnie w ten sam sposób, co przed uchyleciem”. Co więcej, musiałby przebiegać dokładnie w ten sam sposób, czyli protokoły zeznań świadków odczytywałyby strony procesu. Zdaje się, że rozwiązanie to jest nie do przyjęcia.

Pojawia się tutaj jeszcze dalej idąca uwaga natury ogólnej. Pytanie może wydać się z pozoru absurdalne, ale czy sądy są uprawnione do procedowania w sprawach wszczętych przed 1 lipca 2015 r. (wniesienie aktu oskarżenia) według nowych, bardziej kontradyktoryjnych zasad, w świetle reguły, że uchybienia procesowe i tak ocenia się według nowych przepisów? Takie podejście do problemu, przy założeniu, że Sąd Najwyższy odkodował ogólną normę prawną, znajdująca zastosowanie we wszystkich analogicznych sytuacjach procesowych, rodzi dalsze, niezwykle poważne problemy interpretacyjne. W praktyce może pojawić się problem antycypowania uchybień podnoszonych w środku odwoławczym. Przepisy przejściowe nie wyłączyły spod zakresu stosowania art. 393 § 3 k.p.k. w nowym brzmieniu do spraw wszczętych przed 1 lipca 2015 r. W myśl zasady, że uchybienie procesowe należy oceniać w świetle nowych przepisów, w dniu orzekania (po 1 lipca 2015 r.) zasadny mógłby okazać się zarzut niesłusznego oddalenia przed 1 lipca 2015 r. wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego, powstałego poza postępowaniem karnymi, ale dla jego celów. Stosowanie reguły polegającej na ocenie uchybienia zaistniałego pod rządami dawnej ustawy za pomocą reguł obowiązujących w dniu orzekania powinno ulec

modyfikacji w zależności od kierunku środka zaskarżenia. Zakaz *reformatio-nis in peius* stałby na przeszkodzie uwzględnieniu po 1 lipca 2015 r. środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść przez oskarżyciela kwalifikowanego, zawierający zasadny pod rządem nowej ustawy zarzut naruszenia art. 393 § 3 k.p.k., polegający na oddaleniu przed 1 lipca 2015 r. dowodu z dokumentu prywatnego powstałego poza procesem karnym, ale dla jego potrzeb. W tym wypadku zastosowanie wyinterpretowanej przez Sąd Najwyższy reguły kolizyjnej, nakazującej dokonywać oceny uchybienia powstałego pod rządem dawnej ustawy w świetle ustawy nowej, byłoby nie do pogodzenia z funkcją gwarancyjną procesu karnego.

Sąd Najwyższy w swym rozstrzygnięciu kierował się przede wszystkim względami funkcjonalnymi procesu karnego, podając w wątpliwość zasadność ponawiania procesu, gdy sąd rozpoznający sprawę po raz wtóry, nawet gdyby znowu prowadził rozprawę podczas nieobecności oskarżonego, i tak nie dopuściłby się uchybienia o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Nie można jednak pominąć okoliczności, że ponowne uchybienie, chociaż już nie o charakterze bezwzględnym, może stanowić względną podstawę odwoławczą i obligować sąd, aby nie prowadzić rozprawy pod nieobecność oskarżonego, jeżeli istnieją ku temu przeszkody procesowe. Kwestią, którą w kontekście głosowanego orzeczenia warto się zająć, jest rozważenie możliwości – wedle reguły, że uchybienie powstałe pod rządem dawnej ustawy oceniamy w świetle ustawy nowej – konwersji bezwzględnej przyczyny odwoławczej w podstawę względną. Względy aksjologiczne mogłyby przemawiać za uwzględnianiem przez Sąd Najwyższy z urzędu jako podstawy względnej uchybienia, które straciło charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej, wedle reguły kolizyjnej, że naruszenie procesowe oceniane jest w świetle przepisów obowiązujących w chwili orzekania, a nie w świetle przepisów obowiązujących w chwili jego zaistnienia¹⁰. Podobnie byłoby w sytuacji, w której pod rządami dawnej ustawy uchybienie procesowe miałyby charakter względnej przyczyny odwoławczej, a pod rządem ustawy nowej kwalifikowane byłoby jako bezwzględna podstawa odwoławcza. W myśl reguły wypracowanej przez Sąd Najwyższy, takie uchybienie uwzględniać należałoby wówczas z urzędu i poza zakresem zaskarżenia.

Postanowienie sądu, które stało się przedmiotem przedstawionych rozważań, daje niewątpliwie asumpt do dalszych przemyśleń nad regułami roz-

¹⁰ T. Grzegorzcyk (*Komentarz...*, s. 1472) wyraził pogląd, że w razie likwidacji lub zawężenia okoliczności wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. uchybienie o bezwzględnym charakterze odwoławczym w świetle poprzednich przepisów powinno być traktowane jako względny powód odwoławczy.

wiązującymi kolizje intertemporalne pojawiające się z powodu wejścia w życie nowych przepisów procedury karnej. Rozwiązanie zaproponowane przez Sąd Najwyższy, aby uchybienia procesowe zaistniałe pod rządem dawnej ustawy oceniać w świetle przepisów nowych, wywieść można z ogólnej reguły „chwytania postępowań w locie”, jednakże pogląd instancji kasacyjnej stanowi jej szczególną emanację, wyinterpretowaną z treści art. 27 ustawy z dn. 27 września 2013 r. za pomocą wykładni *per analogiam* (*analogia legis*). Z uwagi na zaskakujące implikacje ogólnej i w swej istocie nowej reguły kolizyjnej, jej zasadność poddać należy krytycznej ocenie. Dopiero praktyka pokaże, czy stosownie tej nowej reguły kolizyjnej będzie można pogodzić z podstawowymi zasadami procesu karnego. Być może Sąd Najwyższy rozpoznając szczegółowe zagadnienie utraty przez uchybienie procesowe charakteru bezwzględnej przyczyny odwoławczej zbyt łatwo wykreował ogólną regułę kolizyjną, mająca zastosowanie do wszelkich uchybień procesowych zaistniałych pod rządem dawnej ustawy.

Commentary to the Supreme Court decision of 9 July 2015, III KK 375/14

Summary

In the ruling in question, the Supreme Court considered the intertemporal issue of whether a violation by a common court of law of the provisions of the criminal procedure constituting absolute grounds for appeal, occurring prior to 1st July 2015, gives rise to the obligation to consider such infringement outside of the scope of the challenge and allegations if, on the date of examining the appellate measure, such infringement no longer constitutes grounds for appeal specified in Article 439(1)(11) of the Code of Criminal Procedure. The Supreme Court based its decision on the collision rule, saying that the effects of a procedural infringement ought to be assessed in line with the provisions of the Act applicable at the time of examining the appellate measure, and not the one in force at the time of the infringement itself. The author of the gloss presents a partially critical view of the solution adopted by the Supreme Court, pointing at possible interpretation problems which may arise as a result of its future application. The author presents his own interpretation of the regulations amending the Code of Criminal Procedure, as adopted in the Act of 27th September 2013 (Dz. U. 2013, poz. 1247), and contemplates the possibility of converting an infringement constituting absolute grounds for appeal into an infringement constituting relative grounds for appeal which the court examining the appellate measure could consider *ex officio*.

Key words: criminal proceedings, intertemporal criminal law, grounds for appeal, amendment to the Code of Criminal Procedure

Adam Kasperkiewicz – adwokat; Uniwersytet Jagielloński, Katedra Postępowania Karnego (doktorant)